



Sygn. akt II UK 227/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku J. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 września 2018 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 15 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. wyrokiem z 15 października 2015 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z dnia 25 maja 2015 r. i przyznał ubezpieczonemu J. L. emeryturę z tytułu

zatrudnienia w szczególnych warunkach od dnia 3 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony urodził się w dniu 3 lutego 1955 r. i na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił łącznie 25 lat, 6 miesięcy okresów składkowych i nieskładkowych, w tym okresy składkowe w ilości 24 lat, 5 miesięcy i 18 dni oraz okresy nieskładkowe wynoszące 1 rok i 12 dni. Ubezpieczony przystąpił wprawdzie do otwartego funduszu emerytalnego, ale złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. W okresie od dnia 17 stycznia 1983 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony był zatrudniony w O. Sp. z o.o. w G. w pełnym wymiarze czasu pracy, przy czym część tego okresu zatrudnienia od dnia 1 stycznia 1994 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. została uwzględniona przez organ rentowy jako okres pracy szczególnych warunkach.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że ubezpieczony w okresach od dnia 17 stycznia 1983 r. do dnia 11 maja 1992 r., od dnia 16 maja 1992 r. do dnia 12 czerwca 1992 r. oraz od dnia 21 czerwca 1992 r. do dnia 31 grudnia 1993 r. pracował w O. Skarbu Państwa w G. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku traktorzysty. Nie wykonywał w tym czasie pracy innego rodzaju nawet zimą, ponieważ wtedy pracował przy prześwietlaniu drzew, wywożąc ścięte gałęzie. Latem wykonywał natomiast takie prace jak „wykaszanie” i zabiegi chemizacyjne przy użyciu ciągnika z opryskiwaczem. Podczas żniw ubezpieczony pracował „na ciągniku” przy zbiorze słomy. Z kolei jesienią zwoził ciągnikiem owoce do magazynów. Zdarzało się, że traktorzyści z produkcji roślinnej zimą w ramach zastępstwa pracowali przy produkcji zwierzęcej, jednak wówczas zajmowali się dostarczaniem ciągnikiem paszy dla bydła i owiec oraz wywozem gnojowicy i obornika.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy przypomniał, że przez pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, zgodnie z regulacjami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, uznaje się prace wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do tego rozporządzenia, zwanych „wykazami”. Dodatkowo z § 1 ust. 2 rozporządzenia wynika, że właściwi

ministrowie, kierownicy urzędów centralnych oraz centralne związki spółdzielcze w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalają w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowiska pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B.

Sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczony pracował w szczególnych warunkach, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w okresach od dnia 17 stycznia 1983 r. do dnia 11 maja 1992 r., od dnia 16 maja 1992 r. do dnia 12 czerwca 1992 r. i od dnia 20 czerwca 1992 r. do dnia 31 grudnia 1993 r. na stanowisku traktorzysty, wymienionym w wykazie A, dziale VIII, pkt 3 powołanego rozporządzenia, tj. wykonywał pracę kierowcy ciągnika, kombajnu lub pojazdu gąsienicowego oraz określonym w wykazie A, dziale VIII, poz. 3, pkt 1 zarządzenia Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r.

Sąd Okręgowy przytoczył również regulacje art. 24 i art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz stwierdził, że ubezpieczony nie osiągnął wymaganego wieku 65 lat, w związku z czym nie mógł uzyskać prawa do emerytury na podstawie art. 24. Jednakże legitymuje się wiekiem 60 lat, a na dzień 1 stycznia 1999 r. posiada wymagany przepisami okres składkowy i nieskładkowy wynoszący ponad 25 lat. Przystąpił wprawdzie do otwartego funduszu emerytalnego, ale złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. W toku postępowania sądowego zostało z kolei ustalone, że pracował w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres 15 lat. Spełnił więc warunki niezbędne do uzyskania prawa do emerytury.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 15 grudnia 2016 r. oddalił apelację wniesioną przez organ rentowy od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie, ponieważ w jego uzasadnieniu nie zostały wskazane żadne okoliczności pozwalające na przyjęcie, że poczyniona przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów oraz ustalenia faktyczne były

wadliwe.

Odnosząc się natomiast do sformułowanych przez organ rentowy zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska skarżącego, że praca wykonywana przez ubezpieczonego nie była pracą w warunkach szczególnych w rozumieniu obowiązujących przepisów. Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął bowiem, że ubezpieczony, pracując w spornych okresach w Państwowym O. G., a następnie O. Sp. z o.o. w G. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonywał pracę wymienioną w wykazie A, dziale VIII (w transporcie) pod poz. 3, tj. pracę kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Za chybioną Sąd Apelacyjny uznał przy tym argumentację organu rentowego, jakoby praca kierowcy ciągnika czy kombajnu lub pojazdów gąsienicowych w rozumieniu powołanego przepisu musiała być związana z transportem. Trudno bowiem oczekiwać, aby kombajn czy pojazd gąsienicowy w ogóle transportował towar – a przy przyjęciu prezentowanej przez organ rentowy argumentacji tylko wówczas kierujący nim pracownik świadczyłby pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu analizowanego rozporządzenia. Ponadto należało przyjąć, że umieszczenie pracy traktorzysty, kombajnisty lub kierowcy pojazdu gąsienicowego w dziale VIII w transporcie i łączności nakazuje łączyć szkodliwość tej pracy z faktem prowadzenia pojazdów, nie zaś z ich prowadzeniem przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych związanych z uczestniczeniem takich pojazdów w ruchu publicznym.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, bezpodstawne było też stanowisko, że jedynie kierowca prowadzący traktor, kombajn czy pojazd gąsienicowy po drogach publicznych może wykonywać pracę w szczególnych warunkach, natomiast kierowca ciągnika jeżdżący po polach takiego warunku nie spełnia. Zestawienie w jednej jednostce redakcyjnej kierowców ciągników, kombajnów i pojazdów gąsienicowych wyraźnie wskazuje bowiem, że praca świadczona na każdej z tych maszyn stanowi pracę w warunkach szczególnych, a tym samym nie jest konieczne spełnienie żadnych dodatkowych przesłanek, aby za taką mogła być uznana. Nie sposób pominąć również faktu, że podczas wykonywania zadań traktorzysty pracownik pozostaje narażony na trudne warunki, w jakich pojazdy są użytkowane

(zwiększony hałas, nadmierne drgania, nieutwardzone podłoże, po którym się poruszają i związane z tym np. zapylenie). To właśnie te specyficzne warunki pracy zdecydowały, że praca m.in. kierowców ciągników została zaliczona do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, czyli prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości i wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia. Skoro więc wykonywanie czynności kierowcy ciągnika świadczącego wyłącznie transport nie różni się w istotny sposób od czynności kierowcy ciągnika wykonującego prace zarówno przy transporcie, jak i prace rolnicze (polowe) – w obydwu przypadkach są to czynności kierowania pojazdem mechanicznym – to brak było przeciwwskazań do przyjęcia tezy, że praca ubezpieczonego w kwestionowanym przez ZUS okresie była pracą w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A, dziale VIII, poz. 3 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r., zwłaszcza, że prace polowe *a priori* jawią się jako bardziej uciążliwe od tych prac, polegających wyłącznie na transporcie towarów przy użyciu ciągników, a to ze względu na miejsce wykonywania zadań oraz konieczność obsługi dodatkowych specjalistycznych maszyn rolniczych. Natomiast umieszczenie wymienionych prac w dziale dotyczącym transportu, a nie w dziale rolnictwa świadczy jedynie o tym, że prace traktorzystów mogły być wykonywane nie tylko w rolnictwie, ale również w innych działach gospodarki.

Dlatego też, Sąd drugiej instancji, podobnie jak Sąd Okręgowy, uznał, że w pełni uprawnione było stwierdzenie, że praca ubezpieczonego w kwestionowanym przez ZUS okresie stanowiła jednak pracę w warunkach szczególnych.

Organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15 grudnia 2016 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 4 ust. 1 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze i w związku z wykazem A, działem VIII, pkt 3 stanowiącym załącznik do powołanego rozporządzenia, przez błędną wykładnię,

polegającą na przyjęciu, że umieszczenie pracy traktorzysty w dziale VIII „w transporcie i łączności” nakazuje łączyć szkodliwość tej pracy wyłącznie z faktem prowadzenia ciągnika, zatem sam fakt, że praca jest świadczona na maszynie wymienionej w przepisie, decyduje o pracy w warunkach szczególnych i nie jest konieczne spełnienie żadnych dodatkowych przesłanek, aby za taką mogła być uznana, a tym samym błędne zaliczenie ubezpieczonemu okresów zatrudnienia: od dnia 17 stycznia 1983 r. do dnia 11 maja 1992 r., od dnia 16 maja 1992 r. do dnia 12 czerwca 1992 r. oraz od dnia 20 czerwca 1992 r. do dnia 31 grudnia 1993 r. na stanowisku traktorzysty niewykonującego stale i w pełnym wymiarze pracy w transporcie i łączności do stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymienionej w wykazie A, dziale VIII, poz. 3.

Powołując się na tak sformułowany zarzut kasacyjny, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy pragnie podkreślić, jak czynił to już w poprzednich sprawach, w których rozstrzygał podobny problem prawny, że w jego dotychczasowym orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym wyodrębnienie prac w szczególnych warunkach uzasadniających nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym ma zasadniczo charakter branżowo-stanowiskowy. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do odrębnych gałęzi gospodarki nie jest bowiem przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki (branży) jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej

pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z dnia 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652).

Sąd Najwyższy zauważa również, że takim właśnie założeniem kierował się skład Sądu Najwyższego w trafnie powołanym przez skarżącego wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX nr 1467147), przyjmując, że nie ma najmniejszych podstaw do uznania, iż prace polowe, polegające na obsłudze ciągnika, mogą być zaliczone do prac w transporcie, przewidzianych w wykazie A, Dziale VIII, pod pozycją 3. Wymienienie w tym wykazie prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że za pracę w szczególnych warunkach powinno być uznane kierowanie tymi pojazdami przy wykonywaniu jakichkolwiek czynności, a nie tylko transportowych. Nieuzasadnione jest zatem stanowisko, zgodnie z którym praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą w transporcie, nawet wówczas, gdy kierujący wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe. Bezzasadne jest bowiem swobodne lub też dowolne wiązanie konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w rozporządzeniu. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV, zatytułowanym „prace różne”.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie co do zasady także aprobuje ten pogląd, podobnie jak wcześniej przedstawione poglądy judykatury, w szczególności uznając za przekonujący towarzyszący im wywód, z którego wynika, że za przyjęciem branżowo-stanowiskowego charakteru wyodrębnienia poszczególnych prac wykonywanych w szczególnych warunkach przemawia to, iż w zależności od działu gospodarki (branży), w którym jest umiejscowione konkretne stanowisko (konkretny rodzaj pracy), jest ono narażone na ekspozycję czynników szkodliwych

w stopniu mniejszym lub większym. Jeśli więc prawodawca zdecydował o umieszczeniu określonego rodzaju pracy (stanowiska pracy) w wykazie prac wykonywanych w szczególnych warunkach, przypisując go do konkretnego działu gospodarki (przemysłu, branży), to okoliczność ta bez wątpienia świadczy o narażeniu tego rodzaju pracy właśnie w tym dziale gospodarki na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu większym niż w innych działach gospodarki.

Równocześnie Sąd Najwyższy w obecnym składzie aprobuje też zajmowane w judykaturze stanowisko, zgodnie z którym taki sposób traktowania wykazów prac w szczególnych warunkach nie ma (i nie może mieć) bezwzględnego charakteru (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383; z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032). Jest bowiem również zdania, że o ile wykonywanie pracy w ramach innej gałęzi gospodarki (branży), dla której wykaz nie znajduje odpowiednika, zazwyczaj będzie świadczyć o tym, że dany rodzaj pracy nie jest realizowany w narażeniu na ekspozycję czynników szkodliwych w takim stopniu, jak w przypadku pracy wykonywanej w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz taką pracę przewiduje, o tyle może zdarzyć się, że konkretny rodzaj pracy, realizowany w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz nie przewiduje uznania jej za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywany w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w branży, w której jest on wymieniony w wykazie, to znaczy jest narażony na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz w takim samym stopniu, jak w przypadku branży, w ramach której jest on uznawany za pracę w szczególnych warunkach. Należy zatem zawsze ocenić i rozważyć, czy konkretny rodzaj pracy (stanowisko pracy) jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany. Jeżeli więc uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru (pracy wykonywanej w szczególnych warunkach) pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast, w sytuacji gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której praca ta jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania

świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została ona przyporządkowana do innego działu gospodarki. Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy w obecnym składzie uznaje zatem, że może się zdarzyć, iż konkretny zakład pracy wykonywał zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, a co za tym idzie, szkodliwość prac wykonywanych w ramach realizacji tych zadań w pełni odpowiadała szkodliwości pracy przyporządkowanej do innej branży. Decydujące znaczenie w tym przypadku ma zaś to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu gospodarki, w ramach którego takie same prace zaliczane są do prac w szczególnych warunkach.

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy judykatury do okoliczności faktycznych ustalonych w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy zauważa, że zatrudniający odwołującego się w spornym okresie Ośrodek Hodowli Zarodowej Skarbu Państwa w G. bez wątpienia nie był zakładem pracy funkcjonującym w ramach branży transportowej, albowiem był typowym zakładem rolniczym. Sąd Najwyższy przypomina w związku z tym, iż dział X wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, określający rodzaje prac „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”, z całą pewnością nie wymienia prac kierowców ciągników (traktorzystów). Prace takie wymienia natomiast wyłącznie dział VIII „w transporcie i łączności”. Uwzględniając zatem przedstawione wyżej przesłanki, przy spełnieniu których istnieje możliwość odstępstwa od branżowo-stanowiskowego charakteru wykazów prac w szczególnych warunkach, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że takie odstępstwo musiałoby zostać poprzedzone niebudzącymi wątpliwość ustaleniami, że praca traktorzysty w O., choć wykonywana co do zasady w rolnictwie, była realizowana w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w transporcie. Wypada zaś dodać, że zgodnie z jego słownikowym znaczeniem określenie „transport” oznacza przewóz ludzi i ładunków różnymi środkami lokomocji. Transport to także dział gospodarki obejmujący ogół środków i działań

związanych z przewozem (tak: Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1989, t. III). Umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych jako pracy wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być więc odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Dlatego szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce, wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia bowiem umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2). Z całą pewnością nie można natomiast utożsamiać warunków, w jakich owe prace mają być wykonywane, z warunkami (zewnętrznymi) towarzyszącymi pracom polowym (drgania, zapylenie, hałas), zwłaszcza że prace te z całą pewnością nie są przecież pracami transportowymi (nie polegają na przewozie ludzi i ładunków), lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego. Wymaga przy tym podkreślenia, że przedstawiona wyżej wykładnia przepisów wykazu A, Działu VIII, poz. 3 znajduje potwierdzenie w ugruntowanym już orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 15 listopada 2016 r., II

UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 210/16 oraz z dnia 27 czerwca 2018 r., I UK 168/17, dotychczas niepublikowane), które Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela.

Nie ma zatem racji Sąd drugiej instancji, uznając, że wykonywane przez ubezpieczonego prace polowe z użyciem traktora to czynności, które można utożsamiać z pracami typowo transportowymi (przewóz materiałów i surowców), które spełniają wymogi prac wykonywanych w szczególnych warunkach, wymienionych w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Można by natomiast ewentualnie rozważać uznanie za takie prace te spośród wykonywanych przez ubezpieczonego, które były ściśle związane z przewożeniem (transportem) różnych towarów (dostarczanie paszy, zwożenie owoców do magazynów, wywożenie ściętych gałęzi), jednakże dotychczas poczynione w sprawie ustalenia faktyczne są na tyle nieprecyzyjne, że nie pozwalają na stanowcze stwierdzenie, w jakich konkretnie okresach i gdzie prace te były realizowane oraz czy były to prace wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, jak tego wymaga regulacja § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., to znaczy stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy), w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do powołanego rozporządzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 281 oraz dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, LEX nr 1216852).

Kierując się więc przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.

